

**Sygnatura akt VI Ka 697/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Grzegorz Kiepura (spr.)

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 r.

sprawy **P. S.** ur. (...) w R.,

syna E. i D.

oskarżonego z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygnatura akt VI K 564/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżycielki posiłkowej A. S. na rzecz oskarżonego kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżycielki posiłkowej A. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

VI Ka 697/15

## UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że w okresie od 2008 r. do 25 listopada 2012 r. w R. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. S. i pasierbicą J. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury, podczas których używał w stosunku do wymienionych słów uznawanych powszechnie za obelżywe, jak również stosował przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania, a nadto w dniu 27 sierpnia 2011 r., poprzez uderzenie A. S. rękoma po twarzy, głównie w okolice nosa, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, twarzy i nosa oraz

otarcia naskórka, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający dni siedmiu, tj. o czyn z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 23.04.2015 r., sygn. akt VI K 564/13, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk, warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego P. S. o to, że w dniu 27 sierpnia 2011 r., poprzez uderzenie A. S. rękoma po twarzy, głównie w okolice nosa, spowodował u niej obrażenia twarzy i nosa oraz otarcia naskórka, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk, na okres próby wynoszący 1 rok.

Na podstawie art. 629 kpk i art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700,82 zł tytułem zwrotu wydatków i opłatę w wysokości 60 zł, natomiast na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. kwotę 2016 zł tytułem wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. S., który zaskarżył orzeczenie w całości co do pkt. 1, zarzucając mu:

1) obrazę prawa materialnego w postaci art. 207 kk, przez przyjęcie, że nie jest przestępstwem znęcanie się nad rodziną bicia i znieważanie jej członków w odstępach czasu, gdy pomiędzy tymi odstępami rodzina funkcjonuje pozornie poprawnie, w sytuacji gdy pokrzywdzona wskazuje, że po każdej obietnicy poprawy, chciała wierzyć w to, że oskarżony zrozumiał swój błąd;

2) obrazę art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez nie odniesienie się do tej części materiału dowodowego, który wskazywał na agresję oskarżonego pod wpływem alkoholu oraz na pozbawienie oskarżycielki posiłkowej i jej dzieci środków do życia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie opisu czynu zgodnego z aktem oskarżenia i kalifikacji z art. 207 kk, wydłużenie okresu próby w warunkowym umorzeniu i oddanie pod dozór kuratora, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja okazała się niezasadna, a tym samym nie mogła odnieść oczekiwanego skutku. Nietrafny okazał się zarówno zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 207 § 1 kk, jak i zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a stanowisko w przedmiocie braku podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia czynu z art. 207 § 1 kk, należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, badając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie dostarczyła przekonujących argumentów pozwalających na skuteczne podważenie ustaleń faktyczno-prawnych sądu rejonowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie objętym zarzutem, tj. od 2008 r. do 25.11.2012 r., w małżeństwie oskarżonego P. S. i A. S. dochodziło do kłótni i awantur, w trakcie których małżonkowie wzajemnie się znieważali i naruszali swoją nietykalność cielesną, przy czym w dniu 27.11.2011 r., poprzez uderzenie swej żony rękoma po twarzy, głównie w okolice nosa, oskarżony spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni; nadto sąd ustalił, iż działania wychowawcze podejmowane przez oskarżonego względem swej pasierbicy J. G. nie przybierały postaci przemocy fizycznej i nie naruszały jej godności.

Ustalenia te, w istocie niekwestionowane przez autorkę apelacji, doprowadziły do prawidłowego zakwalifikowania przez sąd czynu przypisanego oskarżonemu jako występku z art. 157 § 2 kk, z pominięciem art. 207 § 1 kk. Słusznie

bowiem sąd uznał, iż obszerny materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, nie pozwalał na stwierdzenie, że w okresie objętym zarzutem oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną i pasierbicą.

Nie jest tak jak wywodzi apelująca, iż sąd uznał, że nie stanowi przestępstwa znęcania nad rodziną bicie i znieważanie jej członków w odstępach czasu, gdy pomiędzy tymi odstępami rodzina funkcjonuje pozornie poprawnie. Rzeczywiście, w dłuższych okresach małżeństwo stron funkcjonowało prawidłowo, o czym przekonują również zeznania A. S.. Jednak podstawą przyjęcia przez sąd, iż nie doszło do „znęcania się” przez oskarżonego nad żoną, w rozumieniu art. 207 § 1 kk, było ustalenie, że zniewagi i naruszenia nietykalności małżonków, miały charakter wzajemny, a nie fakt, że po konfliktach, następowały okresy zgodnego pożycia.

Odnosząc się do twierdzenia pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, że sąd nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do okoliczności wskazujących na to, że oskarżony pozbawił żonę i dzieci środków do życia, stwierdzić należy, iż taki zarzut nie był sformułowany w akcie oskarżenia, nie był zatem przedmiotem oceny sądu.

(...) ekonomiczna oskarżonego oraz rzekome nadużywanie przez niego alkoholu, na które wskazuje pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w apelacji, nie miały wpływu na ustalone przez sąd zachowania oskarżonego i jego żony. Do kłótni dochodziło bowiem nie na tym tle, ale na kanwie nieporozumień związanych z prowadzeniem domu, zajmowania się dziećmi, czy też z powodów zupełnie błahych, jak np. kto ma prowadzić samochód w danej chwili, czy też kto ma napalić w piecu.

Twierdzenia o przewadze ekonomicznej oskarżonego pozbawione są podstaw. A. S. pracowała zarobkowo i posiadała własne dochody, miała też dostęp do wspólnego konta bankowego. Nadużywanie przez oskarżonego alkoholu nie znalazło potwierdzenia w dowodach, które sąd uznał za wiarygodne – P. S. pracował zarobkowo, zajmował się dziećmi i domem, nigdy nie był umieszczony na izbie wytrzeźwień, a sąsiadki nigdy nie widziały go pod wpływem alkoholu. Należało zatem uznać, iż używanie przez niego alkoholu, nie wykraczało poza akceptowalne normy.

Jako gołosłowne należało uznać twierdzenie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, jakoby sąd przyjął za „normalne”, toczące się pomiędzy stronami awantury. Z treści uzasadnienia wyroku nie wynika aby sąd dokonał takiej właśnie oceny tych zdarzeń. Sąd stwierdził jedynie, że kłótnie i awantury stron mieściły się w ramach przyjętych przez nich samych małżeńskich relacji, czego dowodzi równe zaangażowanie obojga w sytuacji konfliktowe.

Zeznania T. M. i opinia J. P., wydana w sprawie o rozwód, miały jedynie posiłkowe znaczenie dla ustaleń dokonanych przez sąd, nie byli oni przecież bezpośrednimi obserwatorami zdarzeń zachodzących między małżonkami, a swą wiedzę na temat sytuacji panującej w rodzinie czerpali z wypowiedzi stron. Ocena tych dowodów dokonana przez sąd nie budzi zastrzeżeń.

Informacje przekazywane przez oskarżycielkę posiłkową psychologom i odnotowywane w tzw. „niebieskiej karcie” były jednostronne i nacechowane subiektywizmem, słusznie więc sąd nie uczynił ich podstawą ustaleń faktycznych.

Opinie psychologów z Ośrodka Interwencji Kryzysowej charakteryzujące osobowość obojga małżonków nie mogły mieć decydującego znaczenia przy rekonstruowaniu zdarzeń będących przedmiotem oceny sądu. Szeroka argumentacja za takim stanowiskiem, zawarta w uzasadnieniu wyroku, jest przekonująca i zasługuje na akceptację.

Sąd dokonał prawidłowej oceny zeznań D. S., wskazując na te elementy jej wypowiedzi, które były wyważone i obiektywne, dostrzegając przy tym fakt, że starała się ona przedstawić oskarżonego w jak najlepszym świetle, natomiast do swojej synowej odnosiła się z rezerwą.

Teza pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, iż w trakcie zdarzeń opisanych w apelacji doszło do pobicia A. S. przez oskarżonego, jest wynikiem odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów, niż ocena dokonana przez sąd. Autorka apelacji nie wskazuje jednak na czym błąd sądu miałby polegać. Sąd rejonowy przekonująco uzasadnił, dlaczego uznał, że poza incydentem z dnia 27.11.2011 r., w trakcie kłótni i awantur z udziałem oskarżonego i jego żony, dochodziło do wzajemnego naruszania nietykalności cielesnej i wzajemnych zniewag. Odmienne ocena dowodów będących

podstawą ustaleń faktycznych, bez wskazania na czym konkretnie polegał błąd w świetle kryteriów określonych w art. 7 kpk, nie może skutecznie podważać ustaleń sądu.

Przy odtwarzaniu przebiegu zajścia z dnia 27.08.2011 r. sąd nie uwzględnił zeznań K. L., co wynika z treści uzasadnienia. Zeznania tego świadka zostały wykorzystane jedynie posiłkowo w zakresie ustalenia, że oskarżony zajmował się domem, która to okoliczność miała marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 207 § 1 kk, zauważyć należy, iż przestępstwo stypizowane w tym przepisie może być popełnione wyłącznie umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, na co wskazuje znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy dążącego do zadania ofierze cierpienia fizycznego lub psychicznego, męczenia, dręczenia, pastwienia się. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu tego rodzaju zachowań. Pojęcie znęcania się zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą małżonków w tym samym czasie. Słusznie zatem sąd rejonowy uznał, iż swoim zachowaniem oskarżony nie wyczerpał znamion art. 207 § 1 kk.

Właściwie przeprowadzone i prawidłowo ocenione dowody pozwalały jednak na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzuconego mu czynu z art. 157 § 2 kk. Sąd rejonowy trafnie ocenił stopień zawinienia sprawcy i stopień społecznej szkodliwości tego czynu. Z tego powodu rozstrzygnięcie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania karnego w oparciu o przepisy art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk, na okres próby wynoszący 1 rok, zasługiwało na akceptację sądu odwoławczego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze wydane na podstawie art. 636 § 1 kpk jest konsekwencją nieuwzględnienia apelacji.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.